

TRINITAS

GDAŃSK - OLIWA • STYCZEŃ 2015 • NR 1 (113), ROK XVI



Święta Rodzino,
módl się za nami!

Tradycja
szopki

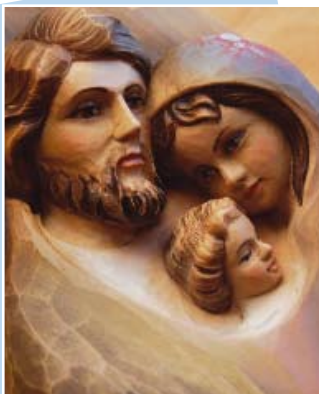
Boża
Rodzina

W N U M E R Z E :

s. 12

s. 14

OD REDAKCJI



Kolejny Adwent naszego życia zakończony. Wiele zapewne udało nam się zmienić w sobie. Dobrze wykorzystaliśmy ten czas dany nam od Boga. Teraz czas na świąteczną radość z przyjścia Bożego Syna

na ziemię.

W tym szczególnym czasie przedstawiamy kolejny numer naszego parafialnego pisma „Trinitas”. Wraz z tym numerem wkraczamy w nowy, XVI już rok wydawniczy.

Tematyka niniejszego wydania poświęconona jest po trosze rodzinie. Możemy w nim odnaleźć tekst o znaczeniu rodziny w Biblii (autor Rafał Czekala), wywiad z panią Urszulą Kowską o jej rodzinie i spojrzeniu na tę tematykę (Piotr Kołtan). W tekście Ewy Roli o wigilijnych tradycjach

możemy zauważyć, jak przebiega przeżywanie świąt Bożego Narodzenia w rodzinach.

Ponadto tradycyjne działy: Oliwskie korzenie, Herby gdańskich biskupów, dział Bazyliżek dla dzieci, lektury do poduszki. W rubryce grupy duszpasterskie odnajdziemy tym razem opis grupy młodzieżowej.

Życzymy, by ten świąteczny czas wykorzystać na budowanie relacji rodzinnych. Niech Święta Rodzina czuwa nad naszą rodzinną codziennością.

Wesołych Świąt!

Redakcja



Przygotuj się do Liturgii

Uroczystość Narodzenia Pańskiego, 25 grudnia:

I czytanie: Iz 52, 7-10; II czytanie: Hbr 1, 1-6; Ewangelia: J 1, 1-18;

Niedziela Świętej Rodziny, 28 grudnia:

I czytanie: Syr 3,2-6.12-14,1; II czytanie: Kol 3, 12-21; Ewangelia: Łk 2, 22-40;

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia:

I czytanie: Lb 6, 22-27; II czytanie: Ga 4,4-7; Ewangelia: Łk 2, 16-21;

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim, 4 stycznia:

I czytanie: Syr 24, 1-2. 8-12; II czytanie: Ef 1, 3-6. 15-18; Ewangelia: J 1, 1-18;

Święto Chrztu Pańskiego, 11 stycznia:

I czytanie: Iz 42, 1-4.6-7; II czytanie: Dz 10, 34-38; Ewangelia: Mk 1, 6b-11;

II Niedziela zwykła, 18 stycznia:

I czytanie: 1 Sm 3, 3b-10. 19; II czytanie: 1 Kor 6, 13c-15a. 17-20; Ewangelia: J 1, 35-42;

III Niedziela zwykła, 25 stycznia:

I czytanie: Jon 3, 1-5. 10; II czytanie: 1 Kor 7, 29-31; Ewangelia: Mk 1, 14-20;



intencje apostołstwa modlitwy

Styczeń

Intencja ogólna

Aby ludzie należący do różnych tradycji religijnych i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali w promowaniu pokoju.

Intencja misyjna

Aby w tym roku, poświęconym życiu konsekrowanemu, zakonnicy i zakonnice odnaleźli radość płynącą z naśladowania Chrystusa i gorliwie oddawali się posługiwaniu ubogim.

SŁOWO PROBOSZCZA

Droży Parafianie,

Najnowszy numer naszego parafialnego czasopisma „Trinitas” powstawał w czasie Adwentu, przygotowującego nas na spotkanie z przychodzącym Panem. Pamiętając o zapowiadanej Paruzji i drugim przyjściu Chrystusa, jednocześnie kierowaliśmy w tym okresie swoje myśli ku zdarzeniom z Betlejem sprzed ponad 2000 lat.

Święta Bożego Narodzenia stawiają co roku na nowo w centrum ludzkiego świata tę niezwykłą prawdę o Świętej Nocy. Człowiek otrzymał wtedy dar, wobec którego – zachowując szacunek dla niezgłębionej tajemnicy – powinien przykłęknąć, wyrażając w ten sposób swoją wdzięczność Miłosiernemu Panu, że „Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami” (J 1, 14).

Bóg pragnąc dać człowiekowi życie wieczne, posłał na świat swojego Syna, aby w ludzkim ciele mógł nas odkupić i zbawić. Oby ta radosna nowina docierała nieustannie do naszych serc i nie natrafiła na mur nieufności i wrogości. Ten, dla którego zabrakło „miejsca w gospodzie”, niech znajdzie dom w naszych sercach. Otwarcie drzwi dla Chrystusa nie jest ryzykiem, ale szansą – nie tylko dla pojedynczego człowieka, ale i dla wspólnot, w których on żyje: rodziny, środowisk zawodowych, lokalnych społeczności i naszej Ojczyzny.

Miłość i pokój, przyniesione przez Dziecię Jezus są niczym promień słońca rozświetlający mroki naszego świata. Tak niewiele trzeba. Wystarczy odważnie stanąć w Jego blasku i zanurzyć się w Jego łasce. On sam dokona reszty!

Niech tegoroczne Święta Bożego Narodzenia będą dla nas czasem doświadczenia Bożej miłości! Tego Wam i sobie życzę!

ks. Waldemar Waluk – proboszcz



WIZYTÓWKA

Msze święte:

Archikatedra

Msze św. w niedziele:

- godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (suma),
13.00 (z chrztaami w 2 i 4 niedziele miesiąca),
18.00 (lipiec i sierpień - dodatkowa o 20.00)

Msze św. w dni powszednie:

- godz. 7.00, 7.30, 8.00, 18.00

Msze św. w święta zniesione:

- godz. 7.00, 8.00, 9.00, 18.00

Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek, środa, piątek 14:00-18:00

wtorek, czwartek, sobota 9:00-13:00

Penitencjarz katedralny:

Posługuje od poniedziałku do piątku w Kaplicy Mariackiej w godz. 15-17.30 (tel. 58 554-82-33)

Kościół pw. św. Jakuba

Msze św. w niedziele:

- godz. 9.00
10.30 (szkoła podstawowa),
12.00 (przedszkolaki),
20.00 (studenci i młodzież starsza)

Adres:

Parafia Archikatedralna pw. Trójcy Świętej
ul. Biskupa Edmunda Nowickiego 5
80-330 Gdańsk

telefon: 58 552-47-65, fax 58 554-33-18,
791-339-441 (wyłącznie nagłe wezwanie do chorego)
e-mail: parafia@archikatedraoliwa.pl

wszystkie aktualności na stronie internetowej:

www.archikatedraoliwa.pl

TRINITAS styczeń 2015

3

HERBY GDAŃSKICH BISKUPÓW

ARCYBISKUP TADEUSZ GOĆŁOWSKI

Urodzony 16 IX 1931 r. w Piskach. Od 1949 r. w Zgromadzeniu Księżąt Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Studiował teologię w latach 1951-1956 i prawo w latach 1956-1959. Święcenia kapłańskie przyjął w 1956 roku w Krakowie. Po odbyciu studiów doktoranckich w Rzymie w 1970 roku otrzymał tytuł doktora prawa kanonicznego. W latach 1971-73 pełnił funkcję rektora seminarium duchownego w Gdańsku, potem został prowincjałem polskiej prowincji Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy, a w latach 1982-1983 ponownie był rektorem gdańskiego seminarium. W 1983 r. został mianowany biskupem pomocniczym w diecezji gdańskiej. Po śmierci biskupa Kaczmarska w 1984 r. został ordynariuszem diecezji, od 25 III 1992 roku jako arcybiskup metropolita. W 2008 r. przeszedł na emeryturę.



wierzcie Ewangelii).

Motto posługi biskupiej pochodzi z pierwszych wersetów Ewangelii św. Marka (Mk. 1, 15). Krzyż w tarczy jest symbolem wiary, do której odwołuje się też dewiza biskupa. Kotwica z drugiego pola, podobnie jak i zielony kolor tła, to symbol nadziei.

Herb biskupa Gocłowskiego został umieszczony na płycie upamiętniającej przeniesienie sarkofagu książąt pomorskich z ambitu

Herb biskupi

Wraz z sakrą biskupią Tadeusz Gocłowski przyjął motto posługi biskupiej i herb. Przedstawia on tarczę dzieloną lewoskośnie. W pierwszym polu (prawym heraldycznie, lewym - dla patrzącego) czerwonym znajduje się

złoty krzyż łaciński. W polu lewym (heraldycznie) zielonym złota kotwica. Za tarczą ustawione zostały skrzyżowane insygnia władzy biskupiej: krzyż procesyjny i pastorał. Zwieńczeniem herbu jest kapelusz kościelny z dwunastoma chwostami na dwóch sznurach, po sześć z każdej strony tarczy. Pod tarczą wstęga z dewizą biskupa: *Credite Evangelio* (Za-

katedry w bardziej eksponowane miejsce. W 1984 r. grobowiec został ustawiony w południowej części transeptu kościoła. Dwa lata później obok sarkofagu, na ścianie klatki schodowej prowadzącej do pomieszczeń klasztornych, zamontowana została płyta informacyjna. W jednym z narożników płyty umieszczono herb biskupa Tadeusza Gocłowskiego.

Herb arcybiskupi

W 1992 roku, wraz z podniesieniem diecezji gdańskiej do rangi metropolii i archidiecezji, biskup Gocłowski został mianowany arcybiskupem i metropolitą gdańskim. Herb Gocłowski został ozdobiony insygniami arcybiskupimi: za tarczą herbową ustawiony został podwójny krzyż procesyjny. Zrezygnowano z ustawianiem za tarczą pastorału. Liczba chwostów przy kapeluszu kościelnym została powiększona



Herb biskupa z pieczęci



upamiętniającej ogłoszony w 2000 roku papieża Jana Pawła II Rok Wielkiego Jubileuszu. Druga z bram ozdobiona jest herbem papieża i godłem Roku Jubileuszowego 2000. Kolejny wizerunek herbu arcybiskupa (również razem z herbem papieża) widnieje na południowej ścianie Kaplicy Mariackiej. Następne przedstawienie herbu arcybiskupa znajduje się na jego portrecie umieszczonym w wielkim refek-

tarzu dawnego klasztoru cysterskiego.

Herb arcybiskupa Gocłowskiego pojawia się kilkakrotnie w przestrzeni oliwskiego kościoła. Jeden z wizerunków umieszczony został na ozdobnej kracie w łuku otwierającym północną część transeptu do ambitu oliwskiego kościoła - symbolicznej bramie

do dwudziestu - dziesięć po każdej stronie tarczy.

Kolorowe wizerunki herbu Abpa Gocłowskiego konsekwentnie zwieńczone są kapeluszem kościelnym w kolorze czerwonym, choć zgodnie z wymogami heraldyki kościelnej powinien to być zielony kapelusz. ●

Adam Kromer



Przygotowywanie gwiazdy do instalacji na wieżach

Parafianie pytają

W jaki sposób wieszana jest gwiazda betlejemska na wieżach katedry?

W okresie bożonarodzeniowym pomiędzy wieżami naszej archikatedry możemy zaobserwować oświetloną gwiazdę. Umieszczenie tej świątecznej dekoracji to skomplikowana logistycznie operacja. W dniu wieszania gwiazdy nie może być zbyt mocnego wiatru, aby jej umocowanie było bezpieczne.

Zazwyczaj wykonuje to zadanie czterech mężczyzn. Do każdej z wież wchodzi jeden mężczyzna, pozostałych dwóch znajduje się na zewnątrz katedry. Proces montażu rozpoczyna się na placu przed katedrą, skąd następuje wciąganie gwiazdy za pomocą zamocowanych do jej ramion czterech stalowych lin. Przy ich użyciu dekoracja jest wciągana na odpowiednią wysokość pomiędzy wieżami (tylko przy użyciu siły człowieka).

Gwiazda waży około 20 kg, jej szerokość wraz z „ogonem” to 4,3 m, a jej wysokość to ok. 2 m. Świeci się na niej 200 żarówek.

Całość przedsięwzięcia umieszczania gwiazdy trwa w zależności od warunków pogodowych ok. 3-4 godziny.

Masz pytanie dotyczące wiary lub Kościoła, wyślij je na adres e-mail: pismotrinitas@gmail.com. Postaramy się na nie odpowiedzieć.

WIGILIJNE TRADYCJE

...czyli jak świadomie przeżyć Wigilię

Święta Bożego Narodzenia to przepiękny czas. Czas, w którym pochylamy się nad małym Jezusem, by dotknąć jego ludzkiej postaci. Czas, w którym Bóg przyjmując ludzką postać, dotyka naszych zwyczajnych, codziennych zmagania. Ta kwintesencja przyjścia na świat Bożego Syna wytworzyła całe bogactwo i piękno tradycji wigilijnej. Bo przecież samo słowo wigilia oznacza czuwanie, nocną straż. I to właśnie czynimy, oczekując, aż Pan ponownie przyjdzie na ziemię.

Dając wyraz naszemu oczekiwaniu i gotowości szykujemy się, by wspólnie, zgodnie i w miłości zasiąść do uroczystej, rodzinnej wigilii. Już samo nakrycie stołu białym obrusem, pod którym znajduje się symboliczne sianko (rozprowadzane corocznie w okresie adwentu przez ministran-

tów) przypominać ma miejsce narodzenia Pana Jezusa - zwyczajny złóbek.

Siano

W dawnej tradycji siano, prócz znaczenia oczywistego, o którym wspomniałam, miało również inne przesłanie. Staropolskim zwyczajem ustawiano snopy zbóż w rogach pomieszczenia, w którym spożywano kolację wigilijną, rozsypywano słomę na całej podłodze lub grubą jej warstwę kładziono pod lnianą płachtą lub obrusem. Taką słomą symbolicznie obwiązywało się drzewka owocowe, a resztę wraz z paszą podawano zwierzętom. Miało to wszystko przynieść urodzaj i udaną hodowlę w danym gospodarstwie.

Kiedy już wszyscy odświeżni ubrani zbierzemy się przy stole, wypatrujemy tej pierwszej gwiazdki, niczym mędrcy pragnący oddać pokłon Królowi. Wówczas należy rozpocząć wspólną wieczerzę, oczywiście czytając Ewangelię

o Narodzeniu Pańskim (mogą to być dowolnie wybrane fragmenty Łk 2, 1-7 lub Mt 1, 18-25), skupiając na chwilę myśli na modlitwie i odśpiewaniu kolędy. Kolejną przepiękną polską tradycją jest dzielenie się opłatkiem. Powoduje to nieraz pojawienie się wzruszenia na naszych twarzach i łzy w oczach.

Opłatek

Zwyczaj dzielenia się opłatkiem wywodzi się z tradycji starochrześcijańskiej. Chleby, które pozostały po odprawianych misteriach, zwane eulogiami, zbierano w okresie Świąt Bożego Narodzenia po to by kościoły i zakony wymieniały się nimi między sobą lub też rozdawać je ubogim. Oczywiście miało to ukazać jedność wspólnoty chrześcijańskiej. Dopiero w połowie IX wieku rozpoczęło się wytwarzanie pieczywa eucharystycznego, zbliżonego do dzisiejszego opłatka, pieczonego z pszennej mąki i źródlanej wody, wypiekanego w me-





talowych matrycach z wygrawerowanymi symbolami religijnymi. Dzielenie się opłatkiem w Polsce trwa od ponad 200 lat. Inną tradycją, związaną także z opłatkiem, było tworzenie z niego ozdób. Zlepiano jego resztki w różne wzorki i kształty i wieszano jako dekorację podłazniczek lub belek stropowych.

Kiedy zatem złożymy sobie życzenia, można zacząć smakować wigilijnych potraw. I znowu do głosu dochodzi tradycja – potraw powinno być 12.

Potrawy wigilijne

Dania na stole podczas wigilii zawsze były bezmięsne. Liczba 12, według ludowej tradycji, oznaczać mogła 12 miesięcy, według interpretacji religijnej liczba ta oznacza 12 apostołów. Potrawa, którą do dziś można spotkać na stołach podczas kolacji wigilijnej, a która od czasów najdawniejszych jest w Polsce znana, to kutia. Jest to potrawa przygotowana głównie z maku, pszenicy i miodu. Poza tym staropolskie potrawy wigilijne, takie jak kisiel owsiany, siemieniuch czyli zupa z siemienia lnianego, a także kartofle, rzepa, groch, fasola zupełnie zostały usunięte ze świą-

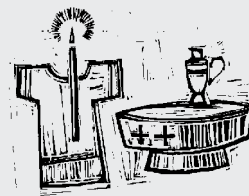
tecznego menu, a część z nich nawet zapomniana. Jedynie kutia pojawia się nadal na polskich stołach, jednak głównie na obszarze Polski wschodniej.

Dania wigilijne są to raczej potrawy lubiane przez domowników. Na stole najczęściej pojawia się barszcz czerwony z uszkami nadziewanymi grzybami lub zupa rybna. Ponadto charakterystyczne są pierogi z kapustą i grzybami, często kapusta przygotowywana z grzybami i suszonymi owocami. Ponadto wiele potraw z ryb – wcześniej nie mogło zabraknąć karpia, obecnie gatunek ryb przygotowywanych w galarecie lub innej formie jest dobierany raczej według upodobania domowników. Nie może także zabraknąć deseru. I tu dominują pierniczki i makowce, w niektórych domach jeszcze kluski z makiem. I jeszcze coś co mi osobiście kojarzy się tylko z tym dniem – kompot z suszonych owoców – śliwek, gruszek, jabłek i rodzynek.

Bardzo ważnym element wigilijnego stołu stanowi też dodatkowe nakrycie. Jest ono przygotowane dla zbłąkanego wędrowca, ponieważ w ten wieczór pełen miłości nikt nie powinien być sam.



Parafia w służbie człowiekowi



*Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego*

Anna Maria Rozmarynowska
Oliwia Perla Orzechowska
Pola Lilianna Latos
Natalia Bogumiła Ciszewska
Klara Costa
Iga Kornelia Ukleja
Maksymilian Karol Fudyma
Kinga Maria Fudyma
Milena Olszewska
Aleksandra Anna Przybyszewska



*Ślubuję ci miłość, wierność
i uczciwość małżeńską...*

Wiesław Podyma i Dorota Sulewska



ciąg dalszy na
str. 11



Choinka

Trudno wyobrazić sobie Boże Narodzenie bez strojnej choinki. Zwyczaj ten, ku zdziwieniu zapewne wielu z nas, jest jednym z najmlodszych. Pojawił się na ziemiach polskich w XIX w. i pochodzi z niemieckiej ewangelickiej tradycji. Wówczas drzewka były przystrajane orzechami, jabłkami czy też ciasteczkami. Jeszcze w okresie międzywojennym na polskich wsiach zwyczaj ten nie był rozpowszechniony. Zielone zdobienie domów pojawiło się jednak wcześniej w nieco innej formie. Były to tzn. podłazniki (połazniki, jutki) czyli najczęściej ścięte czubki świerku, sosny lub jodły. Ozdabiano je podobnie jak choinki – orzechami, jabłuszkami, ciasteczkami, ale także papierowymi ozdobami lub wspomnianymi już ozdobami z opłatków. Umieszczano je w różnych miejscach – nad stołem, gdzie spożywano uroczy-

stą kolację, przy ramach obrazów świętych czy wokół drzwi wejściowych.

W wystroju naszych domów nie powinno oczywiście zabraknąć symbolu narodzenia Pana, czyli żłóbka bądź nawet szopki z dodatkowymi elementami i postaciami.

Po zjedzeniu kolacji (obowiązkowo należy posmakować wszystkich potraw) nadchodzi moment wyczekiwany szczególnie przez najmłodszych.

Prezenty

Obdarowywanie się prezentami jest jeszcze młodszym zwyczajem niż choinka. W XIX wieku dotyczył raczej bogatszej części społeczeństwa, a miał miejsce w Święto Trzech Króli. W okresie międzywojennym dzieci otrzymywały najczęściej słodycze. Teraz prezenty układane są w tajemniczych okolicznościach pod choinką, a przynosi je, jak powszechnie wia-

domo, święty Mikołaj!

Kolędy

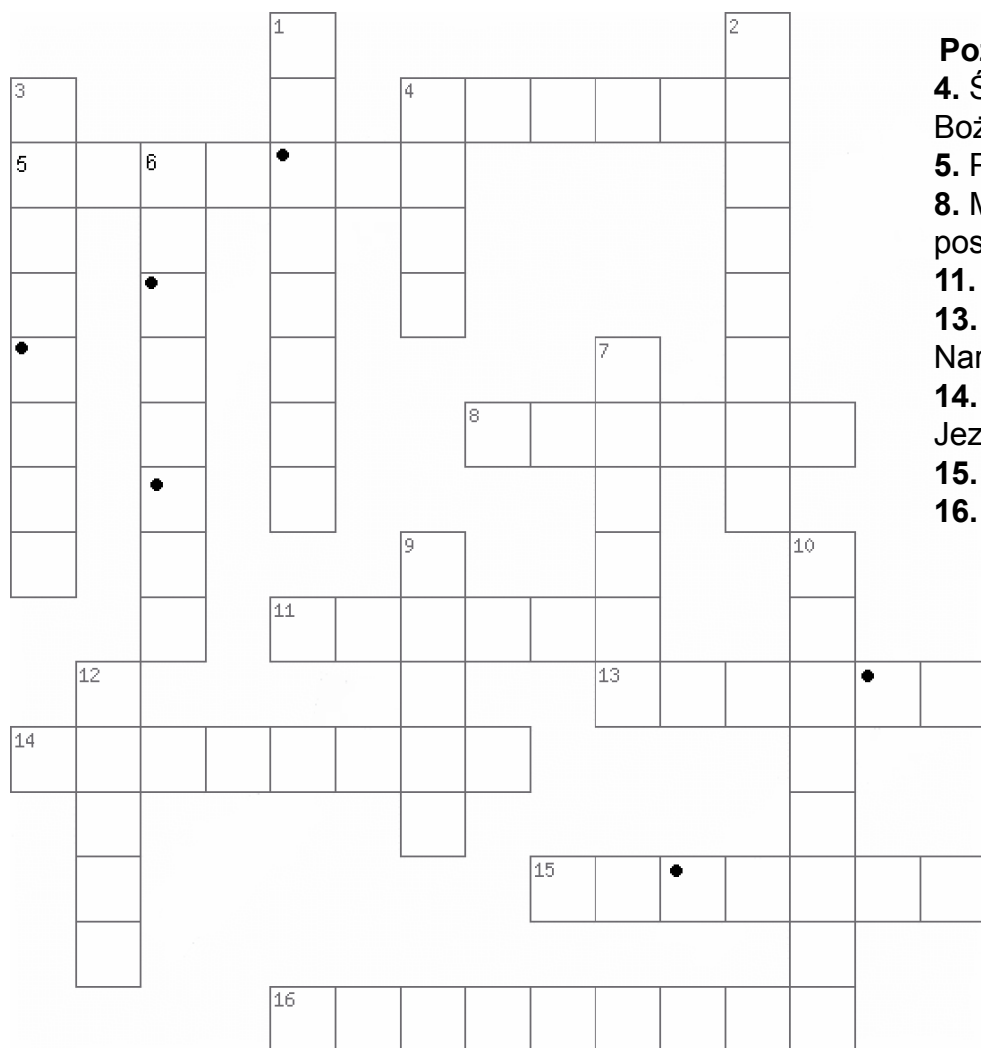
Po krótkiej, duchowej uczcie, nieskromnej najczęściej dla ciała, po rozpakowaniu podarków nie zapominajmy o Tym, który jest najważniejszy! Wspominając przyjdzie Małego Jezusa na świat, śpiewajmy kolędy! Zwyczaj ten, także przepiękny, zanika w domach. Raczej słuchamy po cichutku, w tle, aniżeli radośnie śpiewamy. A przecież kolędy to pieśni doskonale nam znane, jedne z niewielu, które możemy w rodzinnym gronie, wspólnie odśpiewać na chwałę Bożej Dzieciny.

Jak już wyśpiewamy liczne, piękne kolędy, odpoczniemy po zjedzeniu deseru, nacieszymy się najbliższymi, udajmy się, niczym pasterze do stajenki, przywitać uroczyście Bożą Dziecinę, jak zwykle o północy Mszą Świętą zwaną Pasterką. ●

Ewa Rola

Zadanie A

Rozwiąż krzyżówkę. Pola z kropką czytane po kolei z góry do dołu utworzą rozwiązanie.



Poziomo

- 4. Śpiewana w okresie Świąt Bożego Narodzenia
- 5. Przeddzień Bożego Narodzenia
- 8. Może być z ruchomymi postaciami
- 11. W nim leżał mały Jezus
- 13. Okres przygotowania do Bożego Narodzenia
- 14. W tej miejscowości urodził się Jezus
- 15. Pod nią znajdziesz prezenty
- 16. Bożonarodzeniowi przebierańcy

Pionowo

- 1. Imię jednego z Trzech Króli
- 2. Msza wigilijna odprawiana o północy
- 3. Pierwsza na niebie rozpoczyna Wigilię
- 4. Ulubiona ryba Polaków na wigilijną kolację
- 6. W tym miesiącu świętujemy Boże Narodzenie
- 7. Wisi na choince
- 9. Imię opiekuna Jezusa
- 10. Lubią je dostawać nie tylko dzieci
- 12. Narodził się, by nas zbawić

Rozwiąż zadanie, wpisz prawidłową odpowiedź, a kupon przynieś do kościoła. Losowanie nagród 11 stycznia podczas Mszy św. o godz. 10.30 w kościele św. Jakuba.

BAZYLISZEK nr I/2015

(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)

OLIWSKIE KORZENIE

Co św. Bernard otrzymał w wigilię Bożego Narodzenia? Prezenty od Boga inspirują przez całe życie.

Podczas wigilii Bożego Narodzenia w 1098 r., w kościele St. Vorles w Châtillon-sur-Seine, ośmioletni Bernard doświadczył pierwszej spośród swoich licznych wizji. Zobaczył narodziny Zbawiciela. Według Emanuela Swedenborga (1688-

1772) istnieje wyraźna różnica pomiędzy wizjami a fantazjami. Fantazje są jedynie subiektywnym widzeniem wewnętrznych obrazów. Natomiast przeżycie wizji nie ma nic wspólnego z tymi imaginatywnymi wyobrażeniami. Polega ono na wtargnięciu Transcendencji i widzeniu duchowym wzrokiem. Pierwsze wizjonerskie doświadczenie Bernarda można zakwalifikować do trzeciej grupy

w podziale szwedzkiego badacza (wyróżnił pięć odmian). Jest to stan pomiędzy czuwaniem a snem, kiedy to zmysły zewnętrzne odpoczywają, natomiast świadomość jest obecna podczas widzenia. Wydarzenie objawione w sennej wizji, które było zwrotem i punktem kulminacyjnym w dziejach świata, stało się również decydujące dla całego życia Bernarda. Znalazło ono także swój wyraz w sztuce. Chrystus był bowiem dotąd przedstawiany jako majestatyczny i niedostępny Pantokrator. Nawet na krzyżu ukazywano Go jako Zwycięzcę i Króla. Od tego momentu był ukazywany jako Mąż Boleściwy i cierpiący Ukrzyżowany. Jest to czas przejścia z epoki rzymskiej do gotyku.

„Złota Legenda” opisuje to Boże natchnienie początkującego Ucznia kanoników regularnych z St. Vorles: „Pewnego razu, gdy Bernard jako chłopiec w świętą noc Bożego Narodzenia oczekiwał w kościele na jutrznię, rozmyślając z ciekawością, o której godzinie nocy Chrystus się narodził, objawiło mu się Dzieciątko Jezus, jakby po raz drugi przed jego oczyma narodzone z łona Matki. Od tego czasu Bernard aż do końca życia zawsze uważał, że to była godzina narodzin Pańskich. I od tejże godziny otrzymał zarówno łaskę głębszego zrozumienia wszystkiego, co pozostaje w związku z tą tajemnicą, jak i szczególnie porywającego mówienia o tych sprawach...”

Wizja Bożego Narodzenia załamała całkowicie umysłem świętego Chłopca. Wzmocniła i rozwinęła jego jeszcze dziecięcą wiarę oraz zapoczątkowała mistyczne dary w jego obfitym życiu kontemplacyjnym. Duchowość Bernarda jest ogarnięta ta-



*Lib. I. C. II. Noctis fin. Natus Christus Bernardo apparuit. Iulij Rosen Hostin.
Nox erat ceterum soboles cum uera parentis Quae recumbit ueteres carmina locata
Vigileo in lucem prodit et gremio Abripitur somno, cernit cunctula Christi
Benedictus templo adhaerens sub pectore uer Felix cui tribuit muneris tanta dona*

**A. Tempesta nadpisał swój obraz zdaniem z Dn 9, 23, wypowiedzianym przez Posłańca Gabriela:
„Ja zaś przybyłem, aby tobie wyjaśnić widzenie, ponieważ jesteś mężem upragnionym”.**



**Jeden z siedemnastu obrazów braci Klauber
(Józefa Sebastiana + 1768 i Jana Chrzyciela +1787)
przedstawiających życie św. Bernarda.**

jemnicą, że Jezus Chrystus, Bóg i najpiękniejszy z synów ludzkich (Ps 44, 3) w swoich narodzinach dokonanych w nocy i zimnie, ubóstwie stajni i żłóbka, opuszczeniu i samotności, uniżył się z miłości do człowieka. Objawił się jako Oblubieniec, który wychodzi ze swej komnaty (Ps 18, 6). Aby Go spotkać, powinniśmy Go naśladować i porzucić nasz hałaśliwy egoizm oraz wyjść Mu na przeciw jak mądre panny. Opat z Clairvaux tak o tym naucza: „... chciał On także narodzić się w nocy.

Gdzie są ci, którzy tak bezczelnie ubiegają się o to, aby wystawiać siebie samych na pokaz? Chrystus wybrał to, co uważał za zbawienie; wy wybieracie, co On odrzuca. Kto z Was jest mądrzejszy? Którego zdanie jest właściwsze? Chrystus milczy, On się nie chwali, On się nie wynosi i nie zwraca na siebie uwagi. Przecież widzisz, że Anioł zapowiada Go, a cały hufiec wojska niebiańskiego wychwala Go. Dlatego ty także powinieneś ukryć odnaleziony skarb, jeżeli chcesz być naśladowcą Chrystusa. Znajdź

Parafia w służbie człowiekowi



Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga

- † Henryk Komowski, lat 75
- † Urszula Lademann, lat 69
- † Kazimierz Derda, lat 69
- † Krzysztof Przychodzki, lat 74
- † Tadeusz Prusiewicz, lat 84
- † Przemysław Gandurski, lat 66
- † Alfons Sroka, lat 79
- † Urszula Skóra, lat 84
- † Dawid Królik, 2 miesiące
- † Katarzyna Krawczyk, lat 91
- † Aleksander Dolecki, lat 84
- † Iwona Święcicka, lat 66
- † Edward Grechuta, lat 66

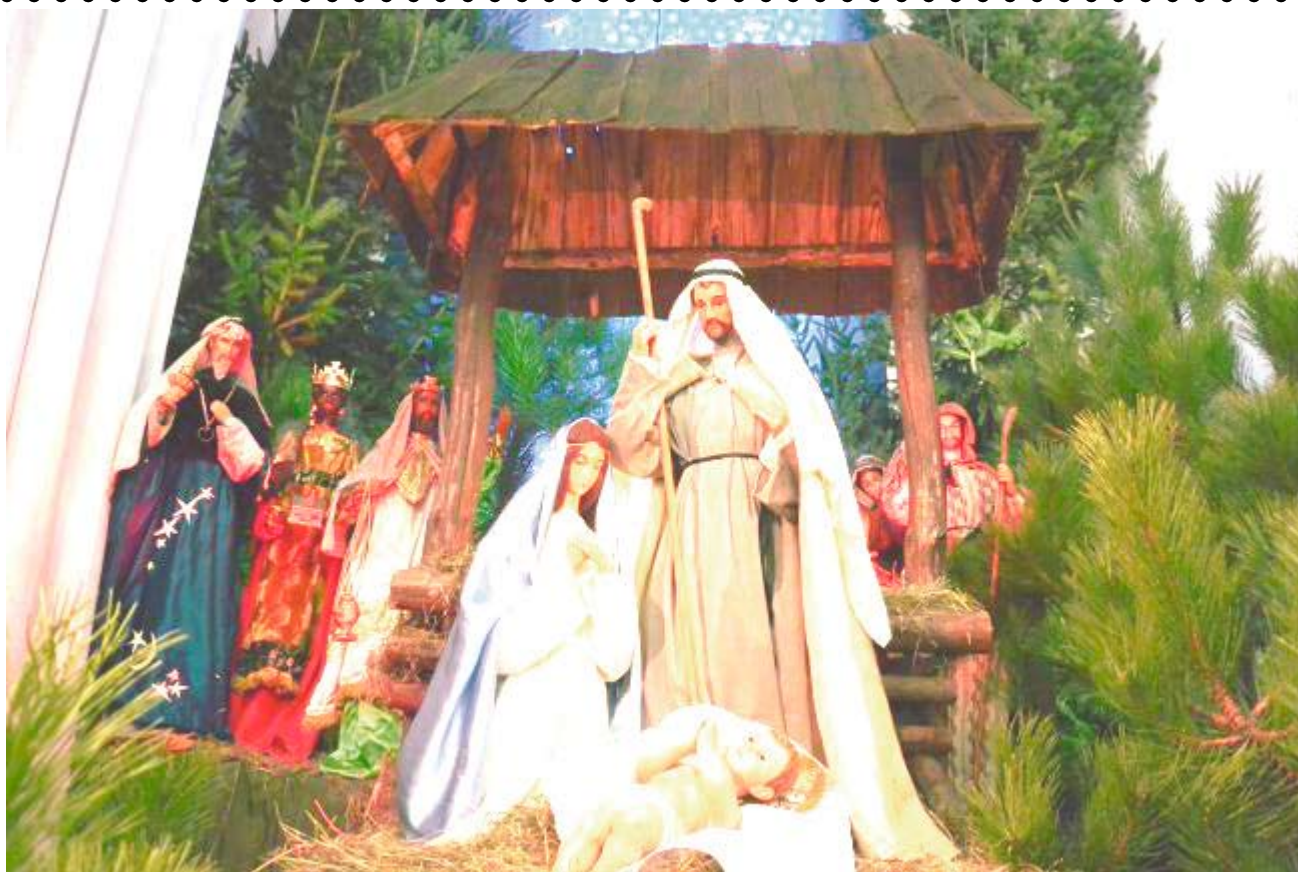
Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...

swoje upodobanie w tym, aby być nieznanym” (III kazanie na Boże Narodzenie, 2).

Nic więc dziwnego, że u dołu obrazu braci Klauber przedstawiającym wizję bożonarodzeniową Bernarda widnieje napis: „(Chrystus) Obdarzył go świętym darem jasnego rozumienia. Kto może zaprzeczyć temu, że ty Bernardzie jesteś doktorem miodopłynnym, skoro sam Bóg był twoim nauczycielem”.

**O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
olivicist@go2.pl**

SZOPKA – KRÓTKA HISTORIA POWSTANIA TRADYCJI



Najwcześniejsze informacje o przygotowaniu szopki pochodzą z IV w. Święta Helena (ówczesna cesarzowa) poleciła w grocie w Betlejem przygotować marmurowy żłóbek, na pamiątkę przyjścia na świat Bożego Dziecięcia. Do dalszego rozwoju pomysłu cesarzowej przyczynił się św. Hieronim, który rozbudował inscenizację o kolejne elementy i postaci. Wiadomość o tym i początek tradycji dotarły nawet do Rzymu, gdzie również zaczęły pojawiać się elementy inscenizacji wydarzeń tamtej cudownej nocy.

Powszechnie jednak uważa się, że zwyczaj przygotowywania szopki wprowadził św. Franciszek z Asyżu. Na realizację swojego

pomysłu św. Franciszek musiał uzyskać zgodę od ówczesnego papieża Honoriusza III. W pustelni Greccio (Włochy) św. Franciszek przygotował inscenizację wydarzeń z nocy Bożego Narodzenia. Miejscowa

ludność przybyła z pochodniami, ustawiono żłóbek, wprowadzono żywe zwierzęta. Nad żłóbką odprawiona została Msza Święta i radośnie odśpiewana została Ewangelia o przyjściu Syna Bożego



na świat. Zdarzenia z pustelni Greccio, które miały miejsce w 1223 r. opisane zostały przez pierwszego biografa św. Franciszka, Tomasza z Celano. A pisał on tak: „...nagotowano żłóbek, przyniesiono siano, przyprowadzono wołu i ośła. Uczczono prostotę, wystawiono ubóstwo, podkreślono pokorę, i tak Greccio stało się jakby nowym Betlejem”. Św. Franciszek pragnął w ten sposób ukazać rzeczywistą obecność Jezusa – zarówno w ciele ludzkim, zrodzonym z Maryi, co wówczas było powszechnie negowane przez heretyków, jak również w Ciele Eucharystycznym. Właśnie to połączenie dało początek Pasterce.

Zwyczaj szykowania szopki szybko przyjął się w całym chrześcijańskim świecie. Do Polski zwyczaj ten dotarł już 11 lat po śmierci św. Franciszka. Na rok około 1370 rok datowane jest wykonanie najstarszych w Polsce figur obrazujących postać Jezusa, Maryji i św. Józefa. Zostały one wykonane z inicjatywy księżnej Elżbiety Węgierskiej, siostry króla Kazimierza Wielkiego i można je podziwiać w kościele pw. św. Andrzeja w Krakowie.

Początkowo przygotowaniem szopek zajmowali się zakonnicy, później również świeccy. Szopki zmieniały się pod względem wystroju, dodawano różne elementy, czy to pejzażu czy architektury, różne, prócz typowych, pojawiały się także postaci koło żłóbka. XVIII wiek uznany jest za rozkwit formy szopki bożonarodzeniowej, szczególnie we Włoszech. Wówczas tworzone często po kilkadziesiąt postaci, głównie z wosku. Wprowadzono również elementy ruchome.

W XIX wieku swój początek miały szopki krakowskie. Charakteryzowały się one swoją architekturą żywo nawiązującą do architektury krakowskiej. Tworzono małe figurki do rozprowadzenia wśród ludzi oraz większe, w formie np. kukiełek do wykonywania przedstawień jasełkowych. Również obecnie w Krakowie corocznie odbywa się najstarszy konkurs szopek.

W czasie świątecznym w kościołach w całej Polsce pojawiają się różnego

rodzaju inscenizacje przyjścia na świat Bożego Syna. Są szopki małe i duże, ruchome lub nie, z przeróżnymi elementami dodatkowymi, niekiedy niezmiennie związanymi z wydarzeniami w Betlejem, zaludnione, i te tylko ze Świętą Rodziną, a także budowane na zewnątrz kościołów szopki z żywymi zwierzętami. Odwiedzając liczne kościoły, podziwiamy urok tych przepięknych dzieł, a jednocześnie pamiętajmy o wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat i dajmy małemu Jezusowi narodzić się w naszych sercach. ●

Ewa Rola



Szopka Krakowska

RODZINA BOGIEM SILNA

Francuski uczony, ojciec socjologii, Auguste Comte określił rodzinę jako podstawową grupę społeczną, na której opiera się społeczeństwo. Ta prosta definicja, która przeszła do szerokiej świadomości społecznej i jest w powszechnym użyciu, uwidacznia, jak bardzo ważna jest rola rodziny we współczesnym świecie. Temat rodziny pojawia się nie tylko w teoriach naukowych, lecz także w prawodawstwie (w tym także w Konstytucji RP), w debatach politycznych, jak i w codziennej dyskusji społecznej. Choć – jak uważają obrońcy tradycyjnych wartości – trwa zmasowany atak na rodzinę i instytucję małżeństwa, to z drugiej strony pojawiają się liczne wypowiedzi i dokumenty mające na celu przeciwdziałanie tym atakom. Wystarczy wspomnieć o papieskich dokumentach, np.: *Familiaris consortio* czy odbywających się cyklicznie Światowych Kongresach Rodzin.

Jak zauważył Arystoteles, człowiek jest istotą społeczną. Ten społeczny wymiar natury człowieka znajduje wyraz w rozmaitych więziach międzyludzkich, z których podstawową jest rodzina. W Biblii znajduje to wyraźne potwierdzenie. Pismo Święte już na pierwszych swych kartach stwierdza, że człowiek nie jest samowystarczalny, ale stworzony do życia we wspólnocie, w rodzinie.

Rodzina na kartach Biblii

Od samego początku Księgi Rodzaju, tj. od opisu stworzenia człowieka i opisu jego rajskiej egzystencji pojawiają się istotne elementy dotyczące relacji pomiędzy mężczyzną a kobietą.

Stworzenie człowieka w szóstym dniu, jako ukoronowanie stworzenia wskazuje na zamierzony przez Boga cel, którego kwintesencją są powtarzające się jak refren słowa: „*a widział Bóg, że były dobre*”. Szczególne znaczenie mają pierwsze słowa Boga skierowane do człowieka w błogosławieństwie: „*Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną*”. Zatem Bóg, stwarzając człowieka, uczynił go istotą płciową, czyniąc go dzięki duszy podobnemu Bogu, a dzięki ciału zwierzętom. Sama płciowość w tym kontekście jest rzeczą dobrą samą w sobie, gdyż od Boga pochodzi i nosi znamię Jego potęgi stwórczej. Obie płcie są w istocie swej równe, gdyż zostały stworzone „*na obraz Boży*” i są elementem dzieła, które Bóg nazwał „*bardzo dobrym*”.

W drugim opisie stworzenia Bóg bardzo plastycznie tworzy człowieka, wręcz lepi go z prochu ziemi, dając mu tchnienie życia w nozdrza. I kiedy po stworzeniu Adam odczuwał udrękę samotności daje mu pomoc w postaci niewiasty. Odtąd pomiędzy mężczyzną i kobietą istnieje wzajemna zależność i równoprawność. Boży zamysł jest zaznaczony dyskretnie w dwóch sformułowaniach: „*Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam*”, „*mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną*”. Ponadto mężczyzna i niewiasta tworzą „*jedno ciało*”.

W swoim nauczaniu na temat nierozdzielności małżeństwa Jezus powoływał się na ten obraz i pierwotny plan Boga wobec człowieka, kiedy polemizował z żydowską tradycją listu rozwo-

dowego (Mk 10, 1-12).

Opisana na kartach Starego Testamentu historia ludzkości i narodu wybranego przebiega w rodzinie. Również po grzechu pierwszych rodziców, pomimo osłabienia relacji z Bogiem, wciąż dalsze dzieje ludzkości realizują się w rodzinie. I kiedy Lamek wziął sobie dwie żony, przekraczając w ten sposób Boży zamysł, czyn tem stał się to świadectwem dalszego upadku ludzkości. (Rdz 4, 19-24).

Kiedy przyjrzymy się historii Patriarchów, to także ona przebiega w rodzinie. To opowieść o Abrahamie, Izaaku, Jakubie i jego dwunastu braciach. Śmiało można zatem powiedzieć, że rodzina jest niezbędna do istnienia ludzkości od samego jej początku, jest w zamyśle Bożym bardzo ważna i jest zamierzona przez Niego w akcie stworzenia.

Mało tego, małżeństwo w księgach prorockich, przede wszystkim u Izajasza, Jeremiasza i Ozeasza przedstawiane było jako alegoryczny obraz przymierza między Bogiem a Jego ludem Izraelem.

Czwarte przykazanie

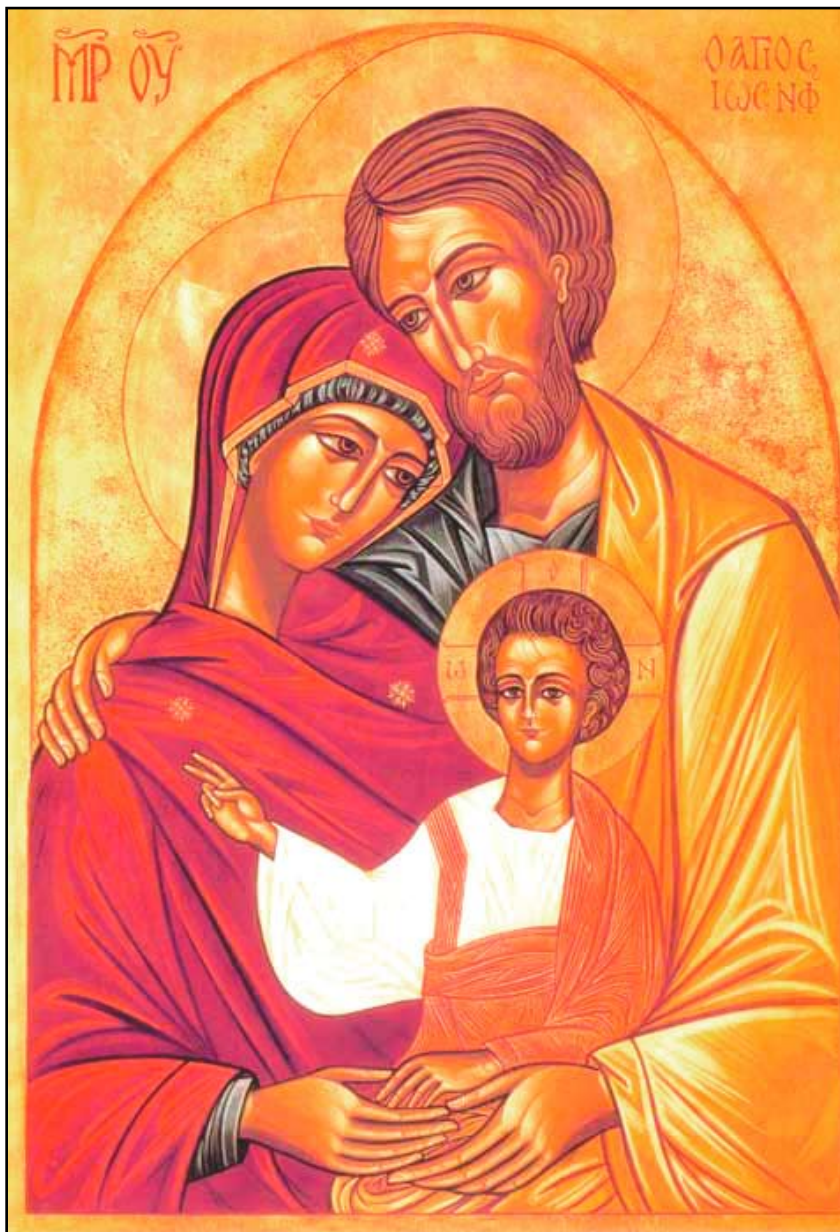
Dekalog – dziesięć słów Boga do człowieka, wysoko umieszcza przykazanie Boże dotyczące szacunku wobec rodziców. „*Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie*” (Wj 20,12). Tutaj także widzimy zrównanie w poszanowaniu matki i ojca. Jest to istotne zwłaszcza w kontekście kultury tamtych czasów, w której dominujący był patriarchalny model rodziny. Choć dzisiaj ten nakaz rozumiemy jako wymóg posłuszeństwa, to przede wszyst-

kim było to nałożenie obowiązku opieki nad rodzicami w ich podeszłym wieku. Dzieci są odpowiedzialne za pomoc materialną i moralną w potrzebie, starości, chorobie i samotności wobec rodziców. Przypomnienie o tym obowiązku wdzięczności zawiera także księga Mądrości Syracha (Syr 3, 1-16).

Kiedy widzimy dekalog podzielony symbolicznie na dwie tablice, to na jednej widzimy trzy obowiązki wobec Boga, a na drugiej tablicy przykazania „społeczne”, wśród których miłość do rodziców jest na pierwszym miejscu. Jest to jedyne przykazanie z uzasadnieniem; jego przestrzeganie łączone jest z nagrodą; zapewnia owoce duchowe wraz z doczesną pomysłnością.

Jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 2199): „Czwarte przykazanie jest wyraźnie skierowane do dzieci, określając ich relację do ojca i matki, która jest najbardziej powszechna. Dotyczy również związków pokrewieństwa z innymi członkami rodziny. Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują. Przy-

kazanie to wskazuje i obejmuje obowiązki rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych, urzędników państwowych, rządzących, wszystkich tych, którzy sprawują władzę nad drugim człowiekiem



lub nad wspólnotą osób”.

Rodzina w Nowym Testamencie

Ewangelia przyniosła rewolucję w światopoglądzie antycznego świata. Co prawda kultura hellenistyczna i rzymska szanowały rodzinę, ale zupełnie inaczej ją postrzegały. Wiara Starego Testamentu łączyła rodzinę z kultem przodków i opieką nad rodzicami, niemniej jednak brakowało

jej wewnętrznego dynamizmu w spojrzeniu na rodzinę. Dopiero Chrystus, podnosząc małżeństwo do rangi sakramentu, nadał mu wyjątkową rangę. Odtąd małżeństwo jest nie tylko świecką instytucją, lecz przede wszystkim nierozwalnym znakiem, piętnem na duszy i jako sakrament – miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Nieprzypadkowo w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Eucharystię sprawowano właśnie w domach rodzinnych, czytając w nich Słowo Boże, modląc się i głosząc Dobrą Nowinę. Dopiero mniej więcej w V wieku przeniósł życie religijne z domów do większych budowli zwanych kościołami.

W Nowym Testamencie rola ojca – widziana w kategoriach służby i odpowiedzialności – przedstawiana jest na wzór roli Chrystusa w Kościele (1 Kor 11,3; Ef 5, 21-28). Elementarnym obowiązkiem człowieka jest troska o rodzinę: „Kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, zaparł się wiary i jest gorszy niż niewierzący” (1 Tm 5, 8). Miłość rodzinna – nazywanie współwyznawców braćmi i siostrami – staje się przykładem miłości między członkami Ludu Bożego: „Starszego

upominaj jak ojca, młodszych jak braci, starsze jak matki, młodsze jak siostry!" (1 Tm 5, 1-2).

Święta Rodzina

Wzór życia rodzinnego – przedmiot medytacji dla naszych rodzin – stanowi obraz Świętej Rodziny przedstawiony w Nowym Testamencie. Józef i Maryja żyli ściśle zjednoczeni we wszystkich okolicznościach życia. Razem uczestniczyli we wszystkich istotnych wydarzeniach opisanych w Ewangeliach: narodzeniu Jezusa, obrzezaniu, przestawieniu w świątyni jerozolimskiej, spotkaniu Jezusa z uczonymi w Piśmie, powrocie do Nazaretu itd. Są obrazem miłości małżeńskiej i przykładem dla rodzin, najdoskonalszym złączeniem serc w małżeństwie i komunią pięknej miłości (*por. Litania do Świętej Rodziny*).

Widzimy zatem, że Boża pedagogika nie polega tylko na zakazach i nakazach, lecz także podaje przykłady do naśladowania. Jezus, przychodząc na świat w normalnej, przeciętnej rodzinie, potwierdził Boży zamysł i dał człowiekowi przykład, jak powinna wyglądać i funkcjonować zdrowa rodzina. Małżeństwo Józefa i Maryi to wzorzec, wobec którego możemy kształtować nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne.

Refleksja nad Świętą Rodziną powinna nam towarzyszyć tym bardziej, im bardziej jesteśmy narażeni na obrazy rodziny serwowane nam przez popularne seriale i programy paradoksalnego typu „Trudne Sprawy”. Pokusy łatwych rozwiązań, bałmatutnych filmów i fałszywych wzorców mają swoją moc, na szczęście naprzeciwko nich stoi skromna, uboga i niepozorna rodzina z Nazaretu. Żywa relacja z Bogiem, z Jezusem, a przez to także z Maryją i Józefem pozwoli rodzicom pokazać autentyczną ilustrację, jak powinna wyglądać rodzina na wzór Świętej Rodziny. Wówczas młody człowiek, który w domu spotkał się z ciepłem i miłością, będzie umiał pokonać niszczące żywioły pożądania, wyuzdania, egoizmu i przemocy.

O tym, jak potrzebne jest silne świadectwo rodzin, mówił św. Jan Paweł II podczas homilii w trakcie beatyfikacji małżonków

Luigiego i Marii Beltrame Quattrocchi w 2001 r. w dwudziestą rocznicę opublikowania adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio*. Stwierdził, iż Luigi i Maria „przeżywali zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny”. W ich wspólnym życiu codziennym rozwinęła się niezwykła głębia ducha i wierność Ewangelii. Życie małżeńskie i rodzinne, wraz z obowiązkami rodzicielskimi i domowymi, stało się dla nich równocześnie sposobem wzajemnego uświęcenia i dojścia do heroicznych cnót. Co ciekawe – o ile zazwyczaj wspomnienie świętych obchodzi się w dniu ich śmierci, czyli narodzin dla nieba, o tyle wspomnienie małżeństwa Quattrocchi obchodzone jest 25 listopada, w rocznicę zawarcia ich sakramentalnego związku, którym otworzyli sobie drogę do nieba.◆

Rafał J. Czekala



bł. małżonkowie Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi

LEKTURA DO PODUSZKI

PROSTA MODLITWA

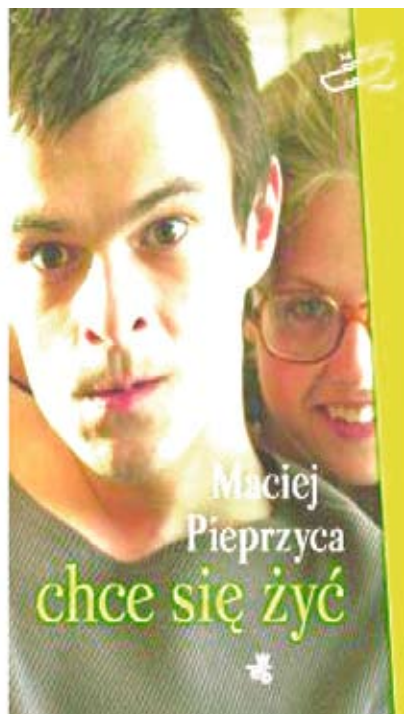
Joachim Badeni to dominikanin, który sam mówi o sobie: „Nie zawsze byłem święty”. W młodości często wracał nad ranem do domu, a później długo odsypiał minione imprezy. Według tego, co mówi, był tak wielkim grzesznikiem, że grzechów swoich wolałby nigdy nie oglądać. Ale Pan Bóg czekał na niego cierpliwie, jak na marnotrawnego syna. Za pośrednictwem Matki Bożej pewnego wieczoru we Lwowie niespodziewanie odmienił całe jego życie.

Z czasem stał się autorytetem dla bardzo wielu ludzi poszukujących Boga. Napisał wiele książek odkrywających tajemnicę relacji Boga z człowiekiem.

W tej książce Ojciec Joachim namawia nas do modlitwy. Twierdzi, że modlitwa jest prosta, bo Pan Bóg jest prosty. Właściwie wszyscy, którzy wiedzą coś konkretnego o Nim (a Ojciec Joachim wie sporo) tak mówią: że Bóg jest nieskończenie prosty i że wszystko, co się z Nim wiąże też jest proste. Jego sprawy są proste i Jego drogi też, a skoro tak, to także modlitwa.

Zapraszam do lektury tej książki szczególnie tych, którzy zastanawiają się, jak powinna wyglądać modlitwa. Ojciec Joachim przeprowadza nas przez te tajemnice z właściwym sobie poczuciem humoru i precyzją prostych myśli.

Autor: Joachim Badeni
Wydawnictwo: M



opr. ks. Łukasz

CHCE SIĘ ŻYĆ

Byłeś (aś) kiedyś w więzieniu albo chociażby za ścianą pomieszczenia, do którego bardzo chcesz wejść, a nie możesz? A gdyby się okazało, że jesteś więźniem własnych ograniczeń...

Mateusz Rosiński przyszedł na świat w 1981 roku. Niedługo po urodzeniu stwierdzono u niego porażenie mózgowe. Według lekarzy, nasz bohater miał nie tylko nigdy nie wstać, ale nawet nie zrozumieć tego, co dzieje się dookoła niego. Prawda okazała się zupełnie inna.

Chłopiec rozwija się intelektualnie jak każdy człowiek, jednakże jego upośledzone ciało nie pozwala na jakąkolwiek komunikację ze światem. Za każdym razem, gdy chce pokazać, że nie jest bezmyślną rośliną, z jego ust wydobywa się dźwięk podobny do krzyku. Zawsze odbierane jest to jako atak choroby i kończy się podaniem kolejnych środków uspokajających.

Jak wyrwać się z takiego więzienia? Czy Mateuszowi uda się skomunikować ze światem? Jeśli tak, to jak zmieni się jego życie? Co będzie dalej?

Zapraszam do lektury książki opartej na prawdziwej historii. Naprawdę warto.

Autor: Maciej Pieprzyca
Wydawnictwo: Grupa Wydawnicza Foksal

BOŻONARODZENIOWI ŚWIĘCI.....

Święta Bożego Narodzenia mogą być okazją do tego, aby przedstawić biografie wybranych świętych, których wspomnienia przypadają na ten świąteczny okres.

Św. Szczepan

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, Kościół obchodzi święto, w którym wspomina św. Szczepana.

Data i miejsce jego urodzenia nie są znane. Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać jedynie na podstawie pochodzenia jego imienia – wywodzi się ono od greckiego słowa *Stephanos* („wieniec”). W 6 rozdziale Dziejów Apostolskich poznajemy go jako „męża pełnego wiary i Ducha Świętego” (Dz 6, 5). Został wybrany razem z 6 innymi mężczyznami jako diakon pierwotnego Kościoła. Zajmował się opieką nad biednymi, wdowami oraz głosił Ewangelię. Wszystkie te zadania wykonywał bardzo gorliwie – „pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6, 8). Nie podobało się to Żydom – próbowali oni podjąć dyskusję ze Szczepanem, jednak nie wystarczyło im argumentów. Podburzyli więc lud przeciwko niemu. Na proces doprowadzono fałszywych świadków, aby oskarżyć Szczepana przed Sanhedrynem

o bluźnierstwo. Żydzi nie mieli możliwości wykonania wyroku śmierci – taki wyrok wymagałby dodatkowej decyzji rzymskiego namiestnika. W 36 roku stanowisko to nie było objęte (Poncjusz Piłat został odwołany, natomiast nowy namiestnik jeszcze nie przybył). Z tego względu Szczepana ukarano śmiercią poprzez ukamienowanie. Odbędzie się to obecności Szawła. Zwłoki Szczepana pochowano w Bet-Gemat. Z czasem zostały przeniesione do Jerozolimy, następnie do Konstantynopola. Ostatecznie spoczęły w Rzymie jako relikwie. Kult Szczepana rozwinął się niemalże natychmiast po jego śmierci, jednak był mocno ograniczony przez nasilające się w owym cza-

sie prześladowania chrześcijan.

W ikonografii najczęściej przedstawiany jest w liturgicznych szatach diakona. W rękach trzyma gałązkę palmową oraz księgę. Niektóre ikony ukazują go również z kadzidłem.

Można zastanawiać się, dlaczego Kościół wspomina męczeńską śmierć św. Szczepana dzień po uroczystości Narodzenia Pańskiego. Prawdopodobnym wyjaśnieniem jest przypomnienie, że Chrystus narodził się, aby odkupić ludzi od ich grzechów. Taka ofiara ze strony Boga wiąże się z koniecznością odpowiedzi ze strony człowieka. W tym kontekście św. Szczepan może stać się przykładem gorliwości i poświęcenia na rzecz wiary.



Św. Sylwester I

Sylwester urodził się w drugiej połowie III wieku w Rzymie. Nie ma dokładnych informacji na temat jego dzieciństwa i wykształcenia – istnieją jedynie przekazy przedstawiające niektóre wiadomości na temat życia jego rodziny. Według jednej z nich – w czasie prześladowań chrześcijan ojciec Sylwestra przechowywał Pismo święte oraz księgi liturgiczne. Inna podawała, że po śmierci ojca Sylwester został skierowany do pewnego uczonego kapłana, który podjął się dalszego kształcenia chłopaka. Obie te informacje mają pewien punkt wspólny – celem jest ukazanie Sylwestra jako młodzieńca pracowitego, zdolnego, chętnego do zdobywania wiedzy, zainteresowanego książkami.

Jako datę jego święceń przyjmuje się rok 284. Dzięki swojej gorliwej służbie zyskał ogromny posłuch, wzbudzał szacunek, zjednywał sobie ludzi swoją mądrością i wyjątkowym zaangażowaniem w wykonywane obowiązki. W rezultacie – 31 stycznia 314 roku został wybrany biskupem Rzymu.

Podczas jego pontyfikatu miały miejsce ważne wydarzenia w życiu Kościoła, choć on sam (jako papież) brał w nich

jedynie pośredni udział – do bezpośredniego uczestniczenia skierował swoich wysłanników. W sierpniu 314 roku miał miejsce „synod cesarski” zwołany przez cesarza Konstanty-



na Wielkiego – miał on na celu rozwiązanie konfliktu pomiędzy donatystami a pozostałymi katolikami (donatyści byli odłamem nie popierającym ponownego włączenia do Kościoła tych osób, które zaparły się wiary na skutek gróźb ze strony cesarstwa). W 321 r. Sylwester zlecił uznanie rzymskiego dnia słońca jako Dnia Pańskiego, który byłby pamiątką zmartwychwstania Chrystusa. W tym samym roku cesarz Konstantyn Wielki wydał dekret, który ustanowił ten dzień jako wolny od pracy. W maju 325 roku odbył się Sobór Nicejski – papież nie uczestniczył w nim, podając jako powód swój podeszły wiek. Podjęto tam decyzję o ujednoliceniu obchodów Wiel-

kanocy w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Dodatkowo określono uprawnienia biskupów Rzymu, Aleksandrii i Antiochii. Ważnym elementem było rów-

nież przyjęcie treści wyznania wiary – wówczas powstało wiele fragmentów znanych do dziś jako nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary (część wersów została dodana z biegiem czasu w wyniku prac kolejnych soborów).

W 330 roku przeniesiono stolicę cesarstwa z Rzymu do Bizancjum (Konstantynopola). Formą rekompensaty dla Rzymu miała być darowizna przekazana przez cesa-

rza na budowę chrześcijańskich bazylik – św. Piotra, św. Pawła za Murami, Bazyliki Konstantyńskiej (obecnie znanej jako bazyliki św. Jana na Lateranie).

Pięć lat później odbyły się jeszcze dwa synody – w Tyrze i Jerozolimie.

Papież Sylwester I zmarł 31 grudnia 325 roku. Jego pamięć czci się od V wieku, natomiast w VII wieku powstała pierwsza świątynia, której patronował.

W ikonografii jest przedstawiony w papieskich szatach liturgicznych, a jako jego atrybuty wykorzystywane są: pastorał, księga, gałązka oliwna, muszla, wąż, anioł, smok albo byk.●

Agnieszka Dankiewicz

WARTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

Boże Narodzenie zostawia w naszych sercach trwałą ślad dobrych wspomnień. Któż z nas nie wspomina z nostalgią przeżytych w dzieciństwie tych ciepłych domowych Świąt. Już okres przygotowania, czyli adwentu to wyraźnie różniący się czas w roku kalendarzowym i liturgicznym. Zaczynamy wyraźnie odczuwać jakieś nerwowe zaniepokojenie, czy aby z wszystkim zdążymy, mamy przecież tyle spraw do zrobienia, chcemy się tak dobrze przygotować, czeka nas bowiem szczególna chwila, zbliża się do nas wyjątkowy, niepowtarzalny czas. Wkrótce odwiedzi wszystkie nasze domy ktoś wyjątkowy, **przyjdzie Dzieciątko Boże, aby razem z nami zamieszkać i trwać.** Boże Narodzenie jest tym ważniejsze, im lepiej się na nie przygotowujemy. To tylko od nas zależy, czy sam Bóg będzie z nami wieczerzać. Antoine de Saint Exupéry w „Małym Księciu” przypomina nam, iż wszyscy dorośli byli kiedyś dziećmi, jakże to ważna myśl właśnie w kontekście świąt Bożego Narodzenia. To właśnie w dzieciństwie dane było nam nauczyć się, jak należy Boga przyjmować w swoim sercu, należy wykluczyć wszelkie myślenie spekulatywne,

otworzyć serce na ten często niewyobrażalny z perspektywy dorosłości Dar Boży. W dzieciństwie uczyliśmy się przez obserwację rodziców i dziadków, co znaczy dobre i prawdziwe przeżywanie świętego czasu w życiu. **Bóg przychodzi na świat w szczególnym ubóstwie, choć oczekiwany, nie zostaje rozpoznany, człowiek zawodzi.** Nie możemy zapomnieć, że i my, pomimo wiedzy, możemy nie zauważyć przychodzącego do nas Chrystusa. Tak wiele spraw zajmuje nasze myśli i serce, że może nie wystarczyć miejsca dla tego, który skromnie puka i czeka, aby otworzyć mu drzwi i zaprosić do stołu. **Nie ma dobrego Bożego Narodzenia bez dobrego przeżywania adwentu.** Bóg daje człowiekowi tygodnie, aby zauważył, że nadchodzi czas święty dla wszystkich, którzy chcą uwierzyć i przyjąć Chrystusa pod swój dach i zaprosić do swego serca. Właśnie włożony wysiłek w przygotowania do Świąt może w cudowny sposób wzmocnić nas w przeżywaniu tego szczególnego czasu, jeśli nie zatracimy właściwej hierarchii wartości. **Przychodzące podczas pasterki Dzieciątko, pragnie być zabrane do naszych domów,** pragnie pomóc nam w uporządkowaniu naszego prywatnego życia, przede wszystkim przynosi radość i **chciałoby już na zawsze zamieszkać w naszych sercach.** Decyzja rokrocznie należy tylko i wyłącznie do nas, Bóg na pewno nie będzie się wpraszał i narzucał, tylko czyste serca, pełne szczerej aprobaty, chętnie wybierze na swe mieszkanie. Czas święty za sprawą przyjścia Chrystusa paradoksalnie jest czasem królowania prostoty i otwartości, żadne słowo nie jest w stanie oddać wielkości Wigilii i Bożego Narodzenia, choć próbowało wielu ludzi pióra.

Atmosferę świętości tego czasu starał się oddać ksiądz

– poeta, **Jan Twardowski.** Warto przypomnieć jego wiersz „**dawna wigilia**”:

*Przyszła mi na wigilię zziębnięta
głuchociemna
z gwiazdą jak z jasną twarzą – wigilia
przedwojenna
z domem co został jeszcze na cienie
fotografii
z sercem co nigdy umrzeć porządnie
nie potrafi
z niemądrym bardzo piórem
skrobiącym w kałamarzu
z przedpotopowym świętym z
Piłsudskim w kałamarzu
**z mamusią co od nieszczęść
zastłonić chciała łzami
podając barszcz czerwony co
śmieszył nas uszkami**
z lampą z czajnikiem starym
wydartym chyba niebu
z całą rodziną jeszcze to znaczący
sprzed pogrzebów.
Nad stołem mym samotnym zwiesiła
czułą głowę
Nad wszystkie figi z makiem – dziś już
posoborowe.
**Przyszła usiadła sobie. Jak
żołnierz pomilczała
Jezusa z klasy pierwszej z
opłatkiem mi podała***

Jakże sugestywnie została w tym wierszu oddana atmosfera wspomnień rodzinnej, domowej Wigilii. Poeta jako dorosły człowiek sięga pamięcią do chwil, gdy był w życiu szczęśliwy i razem z rodziną przeżywał czas święty. Szczególne miejsce w jego wspomnieniach zajmuje matka, która przecież wszystko rozumie i pragnie ocalić od nieszczęść swego dziecka, i przychodzi do poety niczym matka Jana Kochanowskiego z „Trenu XIX”, aby go pocieszyć i być z nim choć chwilę. Ta matka, pewnie jak w dzieciństwie, dzieli się z synem opłatkiem. Cóż wartościowszego możemy podać człowiekowi, którego naprawdę kochamy? ●

M. Bistrón



GRUPY DUSZPASTERSKIE

GRUPA MŁODZIEŻOWA

Pomysł na spotkania wyszedł od samej młodzieży. W wakacje nasza parafia zorganizowała spływ kajakowy na rzece Wdzie. Codziennie budowaliśmy coraz większą wspólnotę przeżywając Mszę Świętą, pokonując kilometry w kajaku, rozbijając i składając obóz, gotując posiłki na ognisku... Wszystkie te sytuacje zbliżały nas do siebie. Czwartego dnia wyprawy, po Najświętszej Ofierze, młodzież zapytała: „Czy możemy się dalej spotykać po powrocie”. Nie kryłem, że jestem mile zaskoczony.

Pierwsze nasze spotkanie w parafii miało na celu podsumowanie wyprawy. Pojawili się na nim wszyscy spływowicze. Od kolejnego tygodnia rozpoczęliśmy właściwe spotkania w nieco mniejszym gronie. Zaczęły do nas jednak dochodzić nowe osoby i ubogacać naszą wspólnotę. Obecnie jest nas około dwadzieścioro.



Postanowiliśmy, że piątek od 19.00 będzie czasem młodzieżowym. Zapragnęliśmy rozpocząć od adoracji Najświętszego Sakramentu, dlatego o 19.00 spotykamy się w kościele św. Jakuba na ok. 30 min, a później przechodzimy do salki akademickiej, gdzie rozpoczynamy od herbaty. Kolejną część spotkania to tajemnica, którą pragniemy odkryć. Czasem będzie to spotkanie z gościem, czasem zgłębianie prawd o Ewangelii, a czasem

katecheza na dany temat. Przygotowujemy się również do bardzo ważnego wydarzenia, które odbędzie się już za dwa lata (26-31 lipca 2016)

w Krakowie, a mianowicie do Światowych Dni Młodzieży.

Wiek dojrzewania to czas podejmowania bardzo ważnych decyzji życiowych: Kim być w przyszłości?, Jaką szkołę wybrać?, Jakie studia?... Jak również czas stawiania ważnych pytań, niejednokrotnie trudnych, jak np.: Czy Bóg istnieje? Po co „to wszystko”? Jeśli chcesz szukać odpowiedzi razem z nami, zapraszamy.●

ks. Łukasz Grelewicz



JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO KOŁĘDY?.....



przygotowanie domu:

- P**
- stół nakryty białym obrusem,
 - krzyż i dwie zapalone świece,
 - wodę święconą i kropidło (w przypadku braku wody święconej należy wlać zwykłą wodę i na początku kolędy poprosić księdza o jej pobłogosławienie),
 - dzieci i młodzież szkolna przygotowują zeszyty lub ćwiczenia od religii
 - staramy się zatroszczyć o odświętny strój (pokazując w ten sposób, że jest to spotkanie dla nas ważne)
 - zamykamy wszystkie zwierzęta domowe :)

przebieg kolędy:

- P**
- wypada wyjść po księdza do drzwi lub furtki (w przypadku, gdy nasz dom jest mało widoczny poprosić sąsiada, aby pokazał

drogę do naszego domu), a później zaprowadzić go do pomieszczenia, w którym ma odbyć się modlitwa

- wyłączamy telewizor i radio (nawet jeśli jest to Radio Maryja :))
- na chrześcijańskie pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” odpowiadamy „na wieki wieków Amen”.
- przedmioty religijne, które chcemy poświęcić kładziemy na stole
- wszyscy członkowie Rodziny starają się brać udział we wspólnej modlitwie
- głównym powodem wizyty duszpasterskiej jest chęć poznania Parafian, ich problemów oraz ich opinii na temat funkcjonowania parafii. Dlatego bardzo ważną rzeczą w trakcie kolędy jest szczerść w rozmowie z kapłanem oraz inicjatywa w zadawaniu pytań
- po zakończeniu kolędy

przygotowanie duchowe:

- P**
- kolęda ma ściśle duchowy charakter, bo modlitwa i błogosławieństwo są najważniejszymi punktami wizyty księdza
 - w niektórych domach pielęgnuje się zwyczaj odczytywania fragmentu z Pisma Świętego przed rozpoczęciem modlitwy
 - można wcześniej przygotować modlitwę rodzinną, którą dobrze jeśli czyta ojciec
 - warto również z okazji kolędy przybyć do kościoła na Mszę św. (np. rano w dzień kolędy) i wówczas swoją modlitwę i Komunię św. ofiarować w intencji dobrych owoców tego spotkania z Kapłanem
 - Uwaga! Brak możliwości złożenia ofiary na potrzeby Kościoła nie może być w żadnym wypadku powodem nie przyjęcia księdza po kolędzie. ●

opr. DB

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ

Data	Dzień tygodnia	Ulice
29.12.2014	Poniedziałek	Grunwaldzka 607
30.12.2014	Wtorek	Grunwaldzka 609
02.01.2015	Piątek	Bitwy Oliwskiej 14,15, Grunwaldzka 585
03.01.2015	Sobota	Bitwy Oliwskiej 16, Grunwaldzka 590-612B (p)
04.01.2015	Niedziela	Grunwaldzka 573, 591, 597, 601, 601 A
05.01.2015	Poniedziałek	Grunwaldzka 593, 595
06.01.2015	Wtorek	<i>nie ma kolędy</i>
07.01.2015	Środa	Grunwaldzka 579, 583
08.01.2015	Czwartek	Grunwaldzka 551, 553, 555, 555A, 559, 561, 563, 536A, 565, 567, 575, 581; Bitwy Oliwskiej 1
09.01.2015	Piątek	Grunwaldzka 541-549, 553 AB, 557, 571; Bitwy Oliwskiej 2-35 (domki)
10.01.2015	Sobota	Grunwaldzka 577, 580-586 (p); Pomorska 1, 2, 3-7
11.01.2015	Niedziela	Dickmana
12.01.2015	Poniedziałek	Grunwaldzka 503-521, 529-535A (np), 516-534 (p); Piastowska 1-5A (np), 2-8 (p)
13.01.2015	Wtorek	Hołdu Pruskiego, Poczty Gdańskiej, Plac Dworcowy
14.01.2015	Środa	Majkowskiego, Ceynowy
15.01.2015	Czwartek	Opata Jacka Rybińskiego, Cystersów, Tatrzańska 2-7 (domki)
16.01.2015	Piątek	Stary Rynek Oliwski, Karpacka 1-13 (domki), Sobolowa
17.01.2015	Sobota	Spacerowa, Karwieńska, Kościerska, Opacka, Jelenia, Sarnia
18.01.2015	Niedziela	Tatrzańska 11
19.01.2015	Poniedziałek	Pawła Gdańca 10, Zajęcza 2-8
20.01.2015	Wtorek	Pawła Gdańca 6, Czyżewskiego 5-14 B
21.01.2015	Środa	Pawła Gdańca 4; Zajęcza 1, Żubrowa
22.01.2015	Czwartek	Karpacka 2, Bobrowa 2-15 (domki)
23.01.2015	Piątek	Karpacka 4
24.01.2015	Sobota	Karpacka 6, Czyżewskiego 15A-23
25.01.2015	Niedziela	Karpacka 8
26.01.2015	Poniedziałek	Bobrowa 5, Czyżewskiego 25
27.01.2015	Wtorek	Czyżewskiego 26-34, 31-39C; Nadwodna; kolęda dodatkowa
28.01.2015	Środa	Bobrowa 7

W dni powszednie wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 16, w soboty i niedziele o godz. 15.00.

TRINITAS – PISMO PARAFII ARCHIKATEDRALNEJ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU-OLIWIE

Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 550 egz. Numer zamknięto 16.12.2014 r.

Zespół redakcyjny: Rafał Czekala, Agnieszka Dankiewicz, Adam Kromer, Piotr Kołtan, Ewa Rola, ks. Bartłomiej Zentkowski (red.)

Zdjęcia: ks. Bartłomiej Zentkowski oraz zbiory Redakcji. Druk: Bogumiła i Leszek Abramowiczowie

Adres redakcji:

„Trinitas”, ul. Bpa. E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: 58 552 47 65; e-mail: pismotrinitas@gmail.com

OBRZĘDY WIECZERZY WIGILIJNEJ

Wieczera wigilijna w polskiej tradycji ma niepowtarzalną atmosferę. W wieczór wigilijny gromadzimy się przy odświętnie udekorowanym stole. Pod obrusem schowane jest siano wigilijne. Na stole znajduje się świeca, opłatek i Pismo św. Od modlitwy, wysłuchania fragmentu Ewangelii i podzielenia się opłatkiem rozpoczynamy ten wieczór. Staropolską tradycją jest gromadzenie się rodziny wokół stołu, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda. Przy stole zawsze zostawiamy jedno wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa. Potrawy przygotowane na stół wigilijny są tradycyjne. Na stole królują ryby i potrawy postne. Nie podaje się alkoholu.



- Po zgromadzeniu się całej rodziny ktoś z domowników zapala świecę mówiąc:

Prowadzący: **Światło Chrystusa**. Wszyscy odpowiadają: **Bogu niech będą dzięki**.

- Potem bierze do rąk księgę Pisma Świętego i mówi:

P: Moi drodzy! Dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, rodząc się w stajence betlejemskiej jako bezbronne Dziecię. Opowiada nam o tym Ewangelia według św. Łukasza. Stojąc, wysłuchajmy z uwagą jej słów, które opisują najradośniejsze dla całej ludzkości wydarzenie narodzin Jezusa Chrystusa:

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwszotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się!



Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.» (Łk 2, 1-20)

- Po ucałowaniu księgi Pisma Świętego przewodniczący mówi:

P: Wychwalajmy Boga i dziękujemy Mu za to, że tej nocy zesłał na świat swojego umiłowanego Syna. Błagajmy Go o błogosławieństwo, abyśmy w duchu miłości podzielili się opłatkiem i spożyli tę wieczerzę.

- Następnie przewodniczący ze złożonymi rękami odmawia modlitwę błogosławieństwa.

P: Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców i składać sobie wzajemnie życzenia świąteczne. Napelnij nasze serca życzliwością, miłością i pokojem, abyśmy codziennym postępowaniem potwierdzali to, co wypowiadać będziemy ustami. Spraw, abyśmy byli dla siebie nawzajem dobrzy jak chleb i kiedyś zgromadzili się na braterskiej uczcie w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego. W: Amen.



- Wszyscy domownicy dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia. Następnie razem zasiadają do wieczerzy wigilijnej.